

**SPRAWOZDANIE Z PANELU DYSKUSYJNEGO  
„KRYZYS FINANSOWY A SEKTOR  
ROLNO-ŻYWNOŚCIOWY”**

Wawrzyniec Czubak, Szymon Zimny

Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

W Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu dnia 6 kwietnia 2009 roku odbył się panel dyskusyjny pt. „Kryzys finansowy a sektor rolno-żywnościowy”. Został zorganizowany przez Studenckie Koło Naukowe Ekonomistów Agrobiznesu, działające przy Katedrze Ekonomii i Polityki Gospodarczej w Agrobiznesie Wydziału Ekonomiczno-Społecznego. Celem spotkania była wymiana poglądów, dotyczących różnych aspektów poruszanego tematu, podanego szerokiej publiczności w formie dyskusji naukowej. Audytorium stanowili pracownicy i studenci Uczelni, głównie Wydziału Ekonomiczno-Społecznego, a także Wydziału Leśnego oraz Hodowli i Biologii Zwierząt.

Na wstępie dr Wawrzyniec Czubak, opiekun Koła, który pełnił rolę moderatora spotkania, przywitał zgromadzone osoby i przedstawił prelegentów, którymi byli pracownicy naukowcy Wydziału Ekonomiczno-Społecznego UP w Poznaniu: prof. dr hab. Michał Sznajder, prof. dr hab. Walenty Poczta, dr hab. Wojciech Lis, prof. nadzw.

Panel dyskusyjny rozpoczął prof. dr hab. Michał Sznajder. Całość wystąpienia oparł na czterech тезach. Pierwszą z nich było pytanie o skuteczność funkcjonowania prawa „niewidzialnej ręki” rynku. Odnosząc się do teorii samoregulacji mechanizmu rynkowego stworzonej przez Adama Smitha koncepcji niewidzialnej ręki, czyli mechanizmu automatycznych dostaw pomiędzy popytem, podażą i cenami, skonfrontował to z praktyką życia gospodarczego tworzącą kryzysy, jak choćby kryzys lat trzydziestych XX wieku i działania, proponowane przez J.M. Keynesa. Pierwsza teza poddaje więc w wątpliwość samoregulację w oparciu o mechanizm rynkowy lub też uznaje konieczność interwencji dla prawidłowości procesów rynkowych. W drugim punkcie prelegent zadał fundamentalne pytanie: „Co to jest kryzys i czy rzeczywiście się ujawnił?”. Informacje przekazywane za pośrednictwem mediów mogą zawierać niepełny, mylący

czy wręcz, z premedytacją podany, błędny obraz rzeczywistości. Ostatnia wątpliwość dotyczyła umiejętności i możliwości przewidywania zdarzeń gospodarczych, w tym nadchodzących kryzysów, w oparciu o symptomy rynkowe. Czy w tym kontekście mamy prawo oczekiwać od makroekonomistów wypracowania precyzyjnych narzędzi dla wiarygodnych prognoz rynkowych, a od polityków odpowiedzialnego wykorzystania dorobku naukowego? Całość wypowiedzi wieńczyło odniesienie do sektora żywnościowego w Polsce, gdzie kryzysy na niektórych rynkach ujawniały się już w okresach wcześniejszych. Zastanawiano się przy tym, na ile za ich nasilenie są odpowiedzialne spekulacje na giełdzie.

Problemy gospodarki i rynku w 2009 roku przedstawił prof. Wojciech Lis. Kontynuując wypowiedź przedmówcy, prof. Lis nakreślił niebezpieczne, wręcz nieodpowiedzialne, działania banków i firm hipotecznych, amerykańskich oraz światowych, które wywołały obecny kryzys. Tłem dla problemów sektora żywnościowego w Polsce było historyczne ujęcie największych załamań w gospodarce światowej. Refleksją nad minionym okresem, przyczynami kryzysów i podejmowanymi działaniami, jest wybór między dwiema drogami aktywności gospodarczej i polityki. Pierwszą z nich jest zachęcanie podmiotów i gospodarstw domowych do inwestowania, nawet kosztem zaciągania zobowiązań, czego skutkiem ma być szybsze ożywienie gospodarki. Druga droga skłania do rozwiązań zalecanych i preferowanych przez monetarystów, którzy rekomendują oszczędności i restrykcyjną politykę w zakresie finansów. Na zakończenie prezentacji padł optymistyczny cytat z przemówienia prezydenta USA Franklina Delano Roosevelta, który rozpoczynając politykę Nowego Ładu, stwierdził: „Jedynym, czego powinniśmy się bać, jest sam strach”.

Wystąpienia panelistów zakończył referat prof. Walentego Poczty. W pierwszej części wypowiedzi prof. Poczta szukał odpowiedzi na pytanie o przyczyny kryzysu. Jedną z nich była mentalność życia na kredyt i swego rodzaju przyzwolenie na zadłużanie się przez gospodarstwa domowe o niskich dochodach. Rząd USA wyrównywał w ten sposób poziomy społeczne. Dalsze działanie polegało na tworzeniu tzw. wiązki kredytów, które zamieniano na papier wartościowy i sprzedawano na rynkach międzynarodowych. Wierzyciele kupili papiery wartościowe za łączną kwotę około 2 bln USD. Profesor przypomniał sposoby wychodzenia z recesji w latach trzydziestych XX wieku, gdzie prowadzono politykę proponowaną przez Keynesa i lata siedemdziesiąte minionego wieku z podejściem neoliberalnym, odpowiadające na zjawiska stagflacji. Kontynuując ten wątek prelegent zaproponował możliwe rozwiązania bieżących problemów. Według Keynesa, właściwe byłoby pobudzenie przez ssanie i stymulację popytu, podparte mnożnikiem inwestycyjnym z wykorzystaniem efektu większej krańcowej skłonności do konsumpcji, poprzez uruchamianie dóbr publicznych. Tym działaniom powinna towarzyszyć aktywna polityka pieniężna. Teorii zwiększania podaży pieniądza w tempie odpowiadającym wzrostowi produktu narodowego brutto i ustalaniu rynkowej ceny pieniądza, proponowanej przez chicagowską szkołę ekonomii, a głównie przez Milтона Friedmana, przeciwstawił krytyczną opinię, wskazującą na otwieranie pola spekulacjom. Stąd w opinii prof. Poczty niebezzasadne są dziś głosy nowej szkoły austriackiej, wskazujące na oparcie wartości pieniądza na złocie, czy też mówiące o wprowadzeniu światowego pieniądza. Niewątpliwie takie działania ograniczyłyby możliwość spekulacji w sferze finansowej, która, jak się zdaje, była jedną z przyczyn kryzysu. Na koniec tej części profesor przybliżył zjawisko klina podatkowego nowej ekonomii podażowej jako narzędzia pomocnego w ustalaniu założeń polityki fiskalnej państwa. Jednak barie-

rażą skutecznego wdrażania możliwych do zastosowania mechanizmów oddziaływania na gospodarkę mogą być względy instytucjonalne, które swoje bariery uwidaczniają zwłaszcza na gruncie krajowej polityki gospodarczej. Druga część wypowiedzi odnosiła się bezpośrednio do kryzysu w sektorze rolno-żywnościowym. Prelegent przedstawił założenie, że zakup żywności jest konieczny, żywność nie ma substytutów, nie można tych decyzji odłożyć w czasie, stąd popyt na żywność nawet w warunkach kryzysu jest sztywny. Wspomniane prawidłowości zostały poparte prawem Engla, według którego wraz ze wzrostem dochodów zmniejsza się udział wydatków na dobra podstawowe), efektem rygła, mówiącym o tym, że gospodarstwa domowe „bronią” już raz osiągniętego poziomu konsumpcji. W przypadku żywności osiągnięte jest to częściowo poprzez samozaopatrzenie na obszarach wiejskich, a także przez zadłużenie konsumpcyjne. Istotną cechą rynku rolno-spożywczego jest prawidłowość Kinga, mówiąca o nadproporcjonalnej reakcji cenowej w stosunku do fizycznych rozmiarów podaży. Stąd też w okresie kryzysu, jeśli spadnie popyt na jakieś dobro o kilka procent, to cena może spaść o kilkadziesiąt procent, mając tym samym swoje konsekwencje w podaży. Jednym z istotnych elementów rzutujących na wpływ kryzysu na rynek żywnościowy jest członkostwo Polski w UE i związane z tym wsparcie sektora rolnego w ramach dopłat bezpośrednich czy funduszy strukturalnych. Ze środków przewidzianych dla rolnictwa na lata 2007-2013 krajowy sektor rolny otrzyma 36,5 mld euro (wraz z dofinansowaniem krajowym). Natomiast sprawą dyskusyjną, podaną jako konkluzja wypowiedzi, jest kwestia, na ile specyfika rolnictwa i sektora żywnościowego, będąc jego słabością w warunkach gry rynkowej, staje się jego siłą w warunkach kryzysu.

Tym wystąpieniem zakończono pierwszą część spotkania. Po prezentacjach moderator zaproponował dyskusję między panelistami i stawianie pytań przez słuchaczy. Polemika pomiędzy prelegentami i głosy słuchaczy dotyczyły zarówno spraw fundamentalnych w teoriach ekonomii, jak i problemów ściśle odnoszących się do sektora żywnościowego. Poruszono problemy nasilenia wahań koniunktury w rolnictwie, ujawniające się niezależnie od kryzysu. Dyskutowano o istotnych elementach wpływu kryzysu na saldo krajowego handlu zagranicznego produktami rolno-spożywczymi i o ich pozycji konkurencyjnej (zwłaszcza przewag konkurencyjności cenowej) na rynkach unijnych i światowych.

Dyskusja pozwoliła na sformułowanie interesujących wniosków i konkluzji. W ostateczności ustalono, że w kontekście tematu panelu istnieje kryzys i to nie jeden. Po pierwsze: na świecie doszło do powstania kryzysu finansowego, wywołanego kreacją pieniądza nie tylko przez banki, lecz także przez instytucje parabankowe, np. fundusze hipoteczne. Po drugie można zaobserwować kryzys w sektorze rolno-żywnościowym, który w pewnym stopniu broni się sam przed głębokością recesji, chociażby poprzez sztywność popytu. Istnieją też dwa światy: wirtualny (dotyczący sfery finansowej, gry giełdowej, spekulacji – odpowiedzialny za kryzys) i realny (oparty na gospodarce, wytwarzaniu, wymianie towarowej – dotknięty tym kryzysem), z niebezpiecznym oddalaniem się ekonomii od gospodarki realnej. Stąd filozofia wirtualnego działania i kultura, jaką tworzy człowiek jest na tyle nieprawdziwa i sztuczna, a przy tym niebezpieczna, że może się ujawnić w sferze realnej. Przykładem jest uruchomienie ryzykownych narzędzi, jak choćby zabezpieczenia cen, gdzie te swoiste stabilizatory w rezultacie bardziej jeszcze destabilizowały rynek. Niemniej, mając rezerwy, można na wiele sposobów ratować rynek, w różnym czasie i zakresie. Trudno podjąć jednolitą światową politykę „antykryzysową”, choć można dobrać mechanizmy interwencyjne, tak aby przywrócić

ład na rynkach oraz ostatecznie sprawnie i szybko skierować gospodarkę na tory wzrostu i rozwoju. Jednak rynki i ich rozwój, ze swej natury, nie będą zbyt odchodzić od sinusoidy cyklu koniunkturalnego.

Poza merytorycznymi rezultatami spotkania, trwającego ponad dwie i pół godziny, warto wskazać na to, że przyjęta formuła panelu dyskusyjnego sprawdziła się w zetknięciu z niełatwą tematyką kryzysu gospodarczego. Dzięki śmiałości poglądów panelistów oraz dyskutantów, odwadze w prezentowaniu swoich racji, umiejętności prowokacji intelektualnej w pytaniach i odpowiedziach, udało się stworzyć żywe forum wymiany myśli. W przekonaniu wszystkich uczestników, niewątpliwym sukcesem było zbudowanie swobodnej atmosfery akademickiej dyskusji na najwyższym poziomie, istotnej z punktu widzenia misji i celów wyższej uczelni.